

Norwegowie z kulturalną wizytą

■ Renata Metzger 20-01-2005, ostatnia aktualizacja 20-01-2005 17:43

Delegacja norweskiego rejonu Ostfold gościła wczoraj w Radomiu. Skandynawowie opowiadali o swoich doświadczeniach w rewitalizacji obiektów przemysłowych. Zwiedzili dawną elektrownię, gdzie ma powstać Centrum Sztuki Współczesnej

Kilkuosobowa delegacja Norwegów z Ostfold przyjechała do Polski na zaproszenie sejmiku Mazowsza. Najpierw gościli tam nasi samorządowcy. - Poznaliśmy tam m.in. ludzi z fundacji, zajmującej się restauracją starych obiektów przemysłowych. Uznaliśmy, że ich doświadczenia mogą być cenne dla Radomia a w szczególności dla projektu urządzenia w gmachu dawnej elektrowni Centrum Sztuki Współczesnej - mówi szefowa departamentu Kultury, Promocji i Turystyki sejmiku Joanna Kazimierska.

My wiatraki, wy elektrownię

Dlatego też prosto z Warszawy goście ruszyli do Radomia. Norwegowie obejrzeni obiekt przy ul. Traugutta. - To bardzo dobry pomysł zaadaptować elektrownię na cele kulturalne. Podobnie dzieje się w całej Europie. My u nas zagospodarowaliśmy wiatraki - powiedział "Gazecie" Dag Eriksen.

Stara neogotycka architektura elektrowni podoba się także Steinowi Schjelle, szefowi wydziału kultury okręgu Ostfold. - Dobrze, że obiekt znajduje się w centrum miasta, że wkoło też są zabudowania z tego samego okresu - dodaje.

Gdzie tu napisać

Przypomnijmy, powstanie w Radomiu Centrum Sztuki Współczesnej w budynku starej elektrowni, to pomysł Honorowego Obywatela Radomia Andrzeja Wajdy. Miasto zgodziło się przekazać obiekt sejmikowi. Wszystkie niezbędne formalności uda się najprawdopodobniej załatwić jeszcze w lutym. Niestety, będzie to już za późno, by zdążyć ze złożeniem wniosku o wsparcie z funduszy strukturalnych UE. - Zaczęliśmy się więc z wicemarszałkiem Arkadiuszem Czarotoryskim, odpowiedzialnym m.in. za kulturę, zastanawiać się, gdzie by jeszcze można było pozyskać pieniądze. Jasne jest bowiem, że trzeba zrobić wszystko, aby centrum w Radomiu powstało - mówi poseł PiS Marek Suski. Szansą może okazać się fundusz Europejskiego Obszaru Gospodarczego, czyli kilku krajów niezrzeszonych w UE, jak np. Norwegia. Państwa obszaru utworzyły fundusz, który ma pomagać nowym członkom Wspólnoty, czyli także Polsce, m.in. w restauracji zabytków.

Najpierw ekspertyzy

- Trzeba przygotować odpowiedni wniosek, tak jak w przypadku starania się o wsparcie z UE. Do tego konieczna jest bardzo obszerna dokumentacja. Jak tylko sejmik stanie się faktycznym właścicielem elektrowni, zaczynamy prace. Na początek trzeba wykonać ekspertyzy budowlane - twierdzi Robert Mrozowski ze Stowarzyszenia Anno Domini, które ma pomagać w pisaniu wniosku.

Jak posuwają się prace przy centrum, ciekawi też bardzo Andrzeja Wajdę. Kilka dni temu wysłał w tej sprawie zapytanie do władz Radomia.